

RZECZOWNIKI TYPU *LISOWCZYK*, *TOWIAŃCZYK*, *PIŁSUDCZYK* *

1

Nie są i nie były zbyt częstym w języku polskim zjawiskiem słowotwórczym rzeczownikowe formacje w rodzaju 1. *lisowczyk*¹, 2. *piłsudczyk*², 3. *towiańczyk*³ tzn. od przymiotnikowych nazwisk na *-ski*, a więc w danym wypadku od *Lisowski*, *Piłsudski*, *Towiański* urobione rzeczowniki pospolite. Tyle obchodzących nas przykładów ma *Słownik języka polskiego* pod red. W. Doroszewskiego opracowany. Poza tym pojawiają się *lisowczyk* i *piłsudczyk* w tegoż Doroszewskiego *Monografiach słowotwórczych*. Formacje z podstawowym *-k-* w części sufiksальной, *Prace Filologiczne XIII*, 1928, s. 123. Obok nich figuruje tamże jeszcze rzeczownik 4. *jaworczyk*, a więc chyba z nazwiskiem *Jaworski* związany. Kogo osobiście miał w danym wypadku Doroszewski na myśli, nie wiadomo. Zresztą niewątpliwie o nazwisko *Jaworski* chodzi, nie o osobę, która je nosiła, a to jest istotą rzeczy.

Co się zaś rzeczowników odprzymiotnikowych w rodzaju *lisowczyk*, *piłsudczyk*, *towiańczyk* tyczy, zwracam uwagę, że nastąpiło w nich uproszczenie grupy spółgłoskowej *-szcz-*: **lisowszczyk*, **towiańszczyk*, a nawet

* Dowiedziałem się z początkiem r. 1974 od doc. Leszka Bednarczuka i doc. Jana Zaleskiego, pracowników naukowych Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie, a dawnych uczniów prof. Tadeusza Milewskiego, że dla upamiętnienia 10. rocznicy jego śmierci, tzn. w r. 1976, zamierzają z pomocą rzeczonoj uczelni wydać ku czci zmarłego osobną księgę pamiątkową. Świadomi przyjaznych stosunków, jakie mnie z prof. Milewskim łączyły, zaproponowali mi, abym wziął udział w księdze. Choćby tylko z tego względu rad w niej uczestniczę. Pomny jego naukowego dorobku na polu językoznawstwa ogólnego, onomastyki i języka polskiego, ograniczyłem się jednak wyłącznie do polszczyzny, w szczególności zaś do specjalnego typu rzeczownikowego. I tym razem pociągnęły mnie nowinki materiałowe i teoretyczne, którym i prof. Milewski chętnie ulegał. Sądzę, że — oczywiście za życia — przeczytałby niniejszy artykuł z zainteresowaniem i uznaniem.

¹ Żołnierz lekkiej jazdy uformowanej, głównie spośród Kozaków, przez Aleksandra Lisowskiego na początku XVII wieku, *Słownik języka polskiego*, pod red. W. Doroszewskiego, t. IV, Warszawa 1962, s. 159.

² Zwolennik Józefa Piłsudskiego i jego polityki, *ibid.*, t. VI, 1964, s. 390—391.

³ Zwolennik, wyznawca Towiańskiego i jego doktryny, *ibid.*, t. IX, 1967, s. 205.

**piłsudzczyk* ostatecznie w *-cz-* lub *-dcz-*. Mając do dyspozycji rzeczowniki w porządku chronologicznym ułożone *lisowczyk*, *towiańczyk* oraz *piłsudczyk* i zważywszy, że wszystkie trzy sprzed II wojny światowej pochodzą, niepewnego *jaworczyka* pomijam, wyciągniemy stąd wniosek, że najstarszym z nich, bo siedemnastowiecznym jest *lisowczyk*, *towiańczyk* zrodził się w w. XIX, najmłodszy z nich powstał w w. XX. to *piłsudczyk*, o wymienionym z nimi przez Doroszewskiego *jaworczyku* właściwie niewiele mogę powiedzieć, a więc i w ścisłym czasie ułokować. A może miał na myśli dobrze w Krakowie znanego dyrektora prywatnego gimnazjum dla chłopców nazwiskiem *Jaworski*.

Więcej od podanych dotąd przykładów, nie za wiele jednak, przynoszą lata ostatnie. Pod względem formy od tamtych podobnie urobione pojawiają się stosunkowo dość często w czasach po II wielkiej wojnie. W drukowanej lub pisanej postaci spotkałem następujące:

5. *chrzanowczyk* 'dawny uczeń prof. Ignacego Chrzanowskiego'. Formy tej użyli organizatorzy nabożeństwa żałobnego w 34 rocznicę jego śmierci w Oranienburgu: „Wobec trudności dotarcia do wszystkich dawnych *chrzanowczyków*, serdeczna prośba o przekazywanie... wiadomości osobom zainteresowanym”.

6. *czartoryszczyk* 'zwolennik polityki księcia Adama Czartoryskiego (emigracja po r. 1831): „W latach trzydziestych wrócił (Wacław Gąsiorowski z Ameryki) do Polski... Zmienił się, zwłaszcza zewnątrz: nabrał salonu w obcowaniu z ludźmi, ale na dnie pozostała ta sama prężna mazurska natura; w ruchliwych oczkach pozostała ta sama jakaś trochę chytra ciekawość, to samo zawsze do trudu gotowe przejęcie się wszystkim — ten sam co zawsze kmieć-peneter w *czartoryszczyku* z Paryża i w Europejczyku z Nowego Yorku”, A. Grzymała-Siedlecki, *Nie pożegnani...* Kraków 1972, s. 100. — „Dlatego, choćbyśmy byli zdecydowanymi lelewelistami czy *czartoryszczykami*, czujemy, że wszystkie te różnice nikną, kiedy obaj przeciwnicy bratają się w wysokim niebie swoich cnót”, P. Hertz, *Pod koniec listopada*, Tygodnik Powszechny XXVIII, 1974, nr 49, s. 8.

7. *dostojewszczyk* 'wielbiciel, naśladowca Dostojewskiego': „Nie darmo na czele cesarstwa stał wtedy człowiek osobiście miły, dobry i ustepliwy, o charakterze dobrze wychowanej dziewczynki, dygającej na prawo i lewo, ale jednocześnie nie mający charakteru ani konsekwencji, szastający się od ustępstw do okrucieństw, nieinteligentny *dostojewszczyk* wierzący w lud rosyjski jako nosiciela jakichś tajemniczych prawd, ale wierzący również, że lud kocha swego cara. Mówię o Mikołaju II”, St. Mackiewicz, *Europa in flagranti*, (Warszawa) 1965, s. 139... „Już pisałem, że Mikołaj II był nieinteligentnym *dostojewszczykiem*”, *ibid.* s. 159.

8. *kisielewsczyk* 'zwolennik publicystyki Stefana Kisielewskiego': „Byłem też *kisielewsczykiem*, bo istnieje pewna liczba, nawet spora, czyteln-

ników tego pisma, na których życie wpłynęła felietonistka Kisiela. Ale czy jeszcze *kisielewsczykiem* jestem? Już nie”, „Spodek”, *Coś czy Ktoś?* Tygodnik Powszechny XXVIII, 1974, nr 49, s. 8.

9. *nowodworczyk* ‘uczeń dawnego Kolegium (założonego w r. 1588), obecnie Liceum im. Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie’: „*Nowodworczycy w walce o polskość szkoły*” (tytuł rozdziału), J. Bąk, *Semper in altum. Z dziejów Szkół Nowodworskich* (Kraków 1976), s. 144... „W r. 1951 Ministerstwo Oświaty chcąc podnieść wyniki nauczania wydało zarządzenie o przyznawaniu wyróżniającym się uczniom dyplomów przewodnika nauki i pracy społecznej. Pierwszymi *nowodworczykami* wytypowanymi do takiego dyplomu byli: Zdzisław Knapik, Stanisław Sędziwy i Jerzy Staszewski”, *ibid.* s. 280... „Mając w pamięci szlachetną postać fundatora szkoły Bartłomieja Nowodworskiego, Polaka, rycerza, świadomi więzi z rodziną dawnych *Nowodworczyków*, niegdyś uczniów jak my, później uczonych i artystów, pisarzy i społeczników, ludzi rzetelnej pracy, przyrzekamy: rozwijać w sobie postawę obywatelską, aktywność społeczną i dobro innych stawiać ponad własne”, *ibid.* s. 307 (z tekstu ślubowania).

10. *ossolińczyk* ‘miłośnik, zwolennik, też pracownik Ossolineum’. Rzecznik wielokrotnie w tym lub podobnym znaczeniu wymieniany w książce: *Ossolineum — Księga pamiątkowa w 150-lecie Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich*, Wrocław 1967, zresztą spotykany i poza tym.

11. *przybyszewsczyk* ‘zwolennik, entuzjasta Przybyszewskiego’. Tej formy w l. mn. użył A. Grzymała-Siedlecki: Dwaj *przybyszewsczycy* w tytule odczytu, jaki zamierzał wygłosić podczas jednego z wieczorów Klubu literackiego w Bytomiu, którego dzieje przedstawił W. Studencki, *Wieczory Bytomskie (silva rerum)*, Wrocław 1967, s. 50. Formą *przybyszewsczycy* posłużył się nadto A. Grzymała-Siedlecki w swojej książce: *Nie pożegnani...* Kraków 1972, Wydawnictwo Literackie, s. 236.

12. *sikorszczyk* ‘zwolennik gen. Władysława Sikorskiego’: „Dwa stronictwa góry obozowej, walczące z sobą o rząd jenieckich dusz: piłsudczycy i *sikorszczycy* — wysłały do Mekki proroka swoich ambasadorów”, M. Brandys, *Wyprawa do oflagu*, Warszawa 1955, s. 20. — „Bez *sikorszczyków* będziemy spokojniejsi — słyszałem fragmenty rozmów”, St. Strumph-Wojtkiewicz, *Wbrew rozkazowi, Wspomnienia oficera prasowego 1939—1945*, wyd. 2., Warszawa 1960, s. 39. — „Także i licznym wrogom generała przeciwstawiłem się nie jako rzekomy *sikorszczyk*, lecz w imię zachowania na czas wojny jedności wobec sojuszników i wobec świata”, tenże, *Siła złego* (Warszawa) 1971, s. 5.

13. *wisnowsczyk* ‘wielbiciel znanej ongiś warszawskiej aktorki Marii Wisnowskiej’: „Młodzież ucząca się szukała ujścia dla swego temperamentu w różnych kierunkach. Jedno z takich ujść znajdowała w teatrze, a w związku z tym w adoracji najsympatyczniejszych artystek. Ówczesna

młodzież, uczęszczająca stale do teatru podzieliła się na dwa wrogie obozy: *wisnowszczyków* i *czakistów* (zwolenników artystki nazwiskiem Czaki)", W. Naake-Nakęski, *Z pamiętnika warszawiaka: wisnowszczycy i czakiści*, czasopismo *Stolica* XXVIII, 1973, nr 42, s. 6—7. — „O powodzenie sceniczne dbała Wisnowska bardzo; zależało jej nie tylko na prasie, ale także na uczniach, ponieważ oni stanowili siłę paradyżu. Uczniowie podzielili się na zwolenników Wisnowskiej i Czaki, przezywając się *wisnowszczykami* i *czaczanami*", S. Szenic, *Pitaval warszawski*. 3 wyd. Warszawa 1975, s. 124.

14. *żeromszczyk* 'wielbiciel talentu Stefana Żeromskiego': „Mówiło się ... o *żeromszczykach*, a więc pokoleniu ukształtowanym przez twórczość Żeromskiego... I nawet gdy o sobie samym myślę, zastanawia mnie to, że byłem kiedyś *żeromszczykiem*. Ale czy nim jeszcze jestem?" „Spodek", *Coś czy Ktoś?* Tygodnik Powszechny XXVIII, 1974, nr 49, s. 8.

2

Jak wynika z tego, co dotąd na temat rzeczownikowych formacji rzędu *lisowczyk*, *piłsudczyk* czy *sikorszczyk* powiedziałem, mają one charakter ogólnopolski. Inaczej rzecz się przedstawia, gdy obok formy *sikorszczyk* mamy do czynienia, z czego też sobie należy zdawać sprawę, z formą *sikorszczak*, bo i taka się zdarza: „Dla kraju będzie niespodzianką, że od pierwszych dni emigracji w niektórych wpływowych nawet na obczyźnie kołach do najbardziej pogardliwych przezwisk należało napiętnowanie nazwą „*sikorszczaka*”, St. Strumph-Wojtkiewicz, *Siła złego* (Warszawa) 1960, s. 28; — „Na czele tego emigracyjnego rządu w latach 1939—1943 stanął gen. Władysław Sikorski, a zwolennicy polityki reprezentowanej przez niego — to *sikorszczacy*”, B. Wieczorkiewicz, *Gwara warszawska dawniej i dziś*, 2. wyd. Warszawa 1968, s. 123; — „Był rok 1942. Zaczęli już wyłaniać się *sikorszczacy*. Wiedzieliśmy, iż Sikorski ma działać w porozumieniu z władzami radzieckimi. Zdecydowaliśmy się na współdziałanie z nimi. Sam wybierałem w późniejszym czasie *sikorszczaków* do konspiracyjnych władz wojskowych”, *Wspomnienia warszawskich peperowców*, s. 185, przedruk B. Wieczorkiewicz, *Gwara*, s. 123.

Pierwsza z form obocznych *sikorszczyk* i *sikorszczak* różni się od drugiej nie tylko tym, że nosi oblicze ogólnopolskie, podczas gdy druga jest właściwa zwłaszcza polszczyźnie środkowej i północnej, głównie mazowieckiej, ale również, co jasno z przytoczonych przykładów wynika, zabarwieniem uczuciowym: z widoczną mówiący odnosi się do przedmiotu wyrazu tym oznaczonego niechęcią czy wrogością. Wyraźnie o tym świadczy przytoczony wyżej przykład z książki Strumpha-Wojtkiewicza, *Siła złego*. Podobnie sprawa wygląda z dwójką: *piłsudczyk* oraz *piłsudczak*. Co się drugiej formy tyczy, dopuszcza jej istnienie W. Doroszewski w znanej

i cytowanej już rozprawie: *Monografie słowotwórcze...* s. 193. Jego zdaniem jest *piłsudczyk* jak stwierdza „formą zwyczajną”, natomiast *piłsudczak* ma według niego „odcień wyraźnej niechęci”. Wygląda znowuż na to, że ujemnego zabarwienia nabral w środowisku mazowieckim, zacieśniając jego granicę powiemy: warszawskim, co w danym wypadku bliższe będzie rzeczywistości.

Istnienie dwójek w rodzaju *sikorszczyk* — *sikorszczak* czy *piłsudczyk* — *piłsudczak* nie znaczy, że stale należy oczekiwać przy formie na *-czyk* obecności formy na *-czak*. Życie językowe jest bardziej, jak wiadomo, skomplikowane, czyli mógł zajść wypadek, że z możliwych w zasadzie dwójek tylko jedna bywa używana. Tak się rzecz ma wśród współczesnych twórców bliżej nas obchodzących na przymiotnikowym nazwisku Dąbrowski oparty rzeczownik *dąbrowszczak* ‘członek polskiej brygady im. gen. Jarosława Dąbrowskiego, biorący udział w wojnie hiszpańskiej 1936—1939’. Wprawdzie w tym samym znaczeniu można by użyć formy *dąbrowszczyk*, ale przynajmniej dotąd nie udało mi się z nią zetknąć. Chyba więc w żywej mowie nie istnieje. Z formy *dąbrowszczak* ze względu na tę jej postać można przecież wyciągnąć wniosek, z jaką językową grupą czy okolicą, co nieobojętne, jest związana.

3

Przy sposobności szukania materiałów do przedstawienia w miarę możliwości tego, co w tej chwili wiemy o rzeczownikach odprzymiotnikowych w rodzaju *lisowczyk*, *towiańczyk*, *ossolińczyk*, *sikorszczyk* itp., czy *sikorszczak*, *dąbrowszczak* zetknąłem się z rzadkim odpowiednikiem żeńskim rzeczownika na *-czyk*, mianowicie *towianka* : *towiańczyk*. Podaje ją M. Kornilowiczówna, *Onegdaj, Opowieść o Henryku Sienkiewiczu i ludziach mu bliskich*, (Warszawa 1972), s. 7: „Co on tam wie, co On pisze! To przez Niego pisze — mawiała o Henryku Sienkiewiczu pani Róża Kruszyńska, stara *towianka* o okrągłych jak sowa oczach... Nie znam nauki Towiańskiego i jakoś nie bardzo mi się chce ją studiować po to tylko, żeby dowiedzieć się, w jakim celu jakie tajemne siły, w braku innych przyborów do pisania, miały zdaniem pani Róży posługiwać się właśnie osobą mego dziada”. Przykład ostatnio przytoczony jest zapewne niezwykle ciekawym słowotwórczym wśród rzeczownikowych struktur, z jakimi w tym artykule mieliśmy do czynienia, wskazującym, ile jeszcze możemy wydobyć ciekawych i cennych szczegółów do historii polskich właściwości słowotwórczych przy dokładniejszym ich przebadaniu. Myślę, że warto się o to pokusić i szczegółowiej niż dotąd rozpatrzeć zarówno przeszłość jak i teraźniejszość polskiego języka zresztą w różnych jego działach.